



**Młodociani Legioniści:** Piętnastoletni Leon Lanoszka na kuracji w szpitalu w Krakowie.



**Szlakiem Legionów:** Tren sztabu II. pułku Legionów z komendantem Marianem Hupezcym.

handlowe dla nauczycielstwa, urządzone staraniem sekcji szkolnej Komitetu wychodźców galicyjskich, polski kurs kupieckiej buchalterii prof. W. Skalskiego.

Frekwencja na tych kursach, prowadzonych w okresie od grudnia z. r. do końca czerwca b. r. była stosunkowo liczną. Ogółem na wszystkie kursa uczęszczało 243 słuchaczy, w tem 139 kobiet.

Na bezpłatnym uzupełniającym kursie kupieckim udzielali nauki bezinteresownie pp.: inżynier Jarosław Lipa, dyrektor szkoły ślusarskiej w Tarnopolu, Jan Rąb, c. k. inspektor szkolny okręgowy w Przeworsku, Karol Rut, nauczyciel w Leżajsku, Witold Skalski, c. k. profesor krakowskiej Akademii Handlowej i kierownik kursu, dr. Stanisław Tyralik, c. k. inspektor szkolny okręgowy w Rzeszowie i Tadeusz Urban, urzędnik dyrekcji kolejowej w Pradze. Pisania na maszynie uczono się w prywatnej szkole handlowej F. X. Kubsy'ego.

## Młodociani Legioniści.

Naród polski poniósł w obecnej wojnie najcięższe ofiary, bo dał pod broń nie tylko dorosłą i dorastającą młodzież, ale nieledwie dzieci. W Legionach walczyło bardzo wielu siedemnastoletnich, a nawet szesnastoletnich młodzieńców, którzy nie ustępują w niczem swym starszym towarzyszom broni i zdobywają odznaczenia za męstwo wobec wroga. Nie brak jednak w szeregach Legionu jeszcze młodszych bojowników. Jednego z nich, który przybył na kurację do szpitala w fabryce cygar w Krakowie, przedstawia nasza ilustracja. Jest to 15-letni Leon Lanoszka z I. brygady, II. pułku, IV. kompanii.

Myśl wstąpienia do Legionu powstała w nim po ustąpieniu Moskali z pod Krakowa i Wieliczki, gdy ujrzał Legionistów, wracających z pod Tarnowa przez Gdów, na odpoczynek do Kęt.

Zabrawszy nieco grosza i pożywienia na drogę, wyszedł pewnej niedzieli bez wiedzy rodziców (byli wtedy w kościele) i dążył śladami Legionów — do



**Dzieci muzy w Legionach:** Młodzi pianiści w mundurach: Adam R. Noworyta (w środku), Tadeusz Sygiedyński (z lewej) i Michał Opatko.

Kęt. Pieszo dotarł aż do Kalwaryi, stąd dopiero koleją do Kęt.

Tu po krótkim badaniu został przyjęty i wpisany na listę bojowników.

Brał udział, jako szeregowiec, w walce pozycyjnej nad Nidą (pod Pińczowem), a po ustąpieniu Moskali w pościgu za nimi aż do Klimontowa.

Tam brał udział w ataku nocnym (z dnia 16 na 17 maja) na wieś Płaczkowice, a dnia 23 maja, to jest w Zielone Święta, w ataku na wieś Przepiórów, gdzie został ciężko ranny w przedramię lewej ręki.

## Dzieci muzy w Legionach.

Jak wielu innych, tak i ci jedni z pierwszych zgłosili się do pułku Piłsudskiego. P. Adam R. Noworyta, uczeń prof. Kurza i Pucciniego, znany u nas także w szerszych kołach, zaś zagranicą ogromnie lubiany i ceniony, jako młody pianista-kompozytor, porywający swą grą, a zwłaszcza wykonaniem Szopena, tudzież własnych kompozycji, o którego tryumfach czytaliśmy parokrotnie na łamach pism francuskich i włoskich, gdzie nadawano mu przydomek „Szopen II.“, znajduje się też w gronie naszych Legionistów. Wstępując do pułku w początkach wojny wraz z plutonem góralskim z okolic Szczawnicy i Zakopanego, odbył dwumiesięczną próbę wytrzymałości w rowach strzeleckich w Królestwie Polskim, słabe jednak zdrowie nie dozwoliło mu na odbywanie dalszej służby, został więc przeniesiony do oddziału automobilowego, gdzie do niedawna pozostawał jeszcze czynnym. Obecnie, po wypadku autob. w Karpatach, leczy się w Zakopanem.

Jednocześnie podajemy tu podobiznę jego towarzyszy, p. Tadeusza Sygiedyńskiego ucznia konserwatorium warszawskiego i p. Michała Opatki, również utalentowanego pianisty, który ma przyszłość przed sobą.



**Polskie kursa handlowe w Pradze:** Uczestnicy wykładów handlowych dla nauczycielstwa.



**Rosyanie w Tarnobrzegu:** Jedyne w Tarnobrzegu sklepy katolicki Towarzystwa „Bazar“, zrabowany, a następnie podpalony przez Rosyan.